# LIST OTWARTY
## POSŁA STANISŁAWA NOWAKA
(P. S. L. „Wyzwolenie")
## DO CHŁOPÓW i ROBOTNIKÓW.

# OBYWATELE!

Pragnę Was zaznajomić z obecnym stanem rzeczy w Polsce, jaki się wytworzył po przewrocie majowym. Obowiązkiem moim jest wyjaśnić sprawy ważne dla ludu, ostrzec przed podstępną robotą wrogów i wichrzycieli, wskazać zadania i cele jakie stają przed nami na najbliższą przyszłość. Nie do każdego z Was dotrzeć może moje żywe słowo, bo brak czasu nie pozwala mi być wszędzie osobiście. Dlatego też ogłaszam ten list otwarty,

## a) Przewrót majowy.

Nie potrzebuję zbyt szczegółowo opisywać stanu rzeczy w Polsce, jaki istniał przed przewrotem dokonanym przez Marszałka Piłsudskiego i przez wojsko w dniu 12—14-ym maja. Czuliście to najlepiej na sobie. Niedola chłopów i robotników doszła do niebywałych rozmiarów. Na tle ogólnej biedy ucisk podatkowy stał się wprost nieznośnym dla ludu, zaś podatki z bogaczy, z fabrykantów i obszarników nie były ściągane prawie zupełnie. Za byle głupstwa sypały się na chłopów kary administracyjne. Z dnia na dzień rosła liczba bezrobotnych, którzy przymierali głodem. Odbierano dzieciom szkoły, usuwano nauczycieli ludowych, zato powiększano kadry policji. Prawie wszystkie urzędy opanowała reakcja chjeno-piastowa, bo mając w sejmie większość swoich posłów, mogła ustanawiać własne rządy, uchwalać wygodne dla obszarników, dla kapitalistów i kleru ustawy i kosztem państwa, kosztem ludu pracującego tuczyć się i bogacić. Coraz częściej w instytucjach państwowych i na urzędach dokonywane były nadużycia i kradzieże, na które jednak nie było kary, bo i wyraz sprawiedliwości nie dopisywał. Zapanowała bezkarność wobec możnych tego świata, ale za to niesprawiedliwe wyroki nieraz spadały na maluczkich. Wszystko to, co mogło podnieść siłę i znaczenie chłopów, zostało zahamowane albo zniszczone. Ustawy rolne poszły do aktów, zamiast reformy rolnej działała dzika parcelacja prywatnych spółek chjeno-piastowych, a sprawy komasacyjne, albo serwitutowe ciągnęły się całemi latami. Odmówiono drobnemu rolnictwu wszelkiego poparcia zarówno w sprawach kredytowych, jak spółdzielczych, w sprawach odbudowy, w sprawach podniesienia kultury rolnej. Samorząd gminny i powiatowy systematycznie był niszczony, a o nowych wyborach do rad gminnych i do sejmików trudno było marzyć, bo chjeno-piast sabotował w sejmie ustawy samorządowe. Żeby ten stan rzeczy uchwalić i ostatecznie pognębić chłopów i robotników, reakcja nie chciała dopuścić do rozwiązania sejmu. Wiedzieli oni, że lud poraz trzeci otumanić się nieda, że tym razem zdobędzie większość w sejmie, a wtedy ich panowanie musiałoby się skończyć. Aby do tego niedopuścić, postanowili dokonać zamachu faszystowskiego, zbroili więc swoje bojówki i przepłacali agentów, którzy głosili wszędzie, że Polsce potrzebny jest król, że obalić należy ustrój demokratyczny, a ustanowić monarchję. Ukrywali jednak przed ludem, że monarchja oznacza odebranie chłopom i robotnikom wszelkich praw obywatelskich, odsunięcie ludu pracującego od udziału w życiu politycznem i oddanie władzy w ręce kliki bogaczy i kleru, bez żadnej nad tą władzą kontroli ze strony narodu.

Jednocześnie z robotą faszystów i monarchistów rozwijała się agitacja bolszewicka popierana przez Rosję i przez Niemcy. Masowo rozrzucane po wsiach gazetki, jak „Niezależny Chłop" i inne świstki komunistyczne napadały na ruch ludowy, rzucały plugawe oszczerstwa na Piłsudskiego, na wybitnych działaczy ludowych, na Wyzwolenie, byle rozbić siłę chłopską, podkopać wiarę ludu w Polskę Ludową, wywołać zamęt w jego szeregach i zniszczyć ustrój demokratyczny. Czarna reakcja chjeno-piastowa z jednej strony, a warcholstwo bolszewickie z drugiej, wspólnie działało na tern sposób przeciwko ludowi pracującemu i pchało Polskę w odmęt anarchji i ku utracie niepodległości.

Ale do takiej klęski, do takiego nieszczęścia nie mógł dopuścić twórca państwa Polskiego, Marszałek Józef Piłsudski. Odsunięty przez chjeno-piasta od wszelkiej władzy, od ukochanej swojej armji, cierpliwie czekał na opamiętanie i przestrzegał grabieżców i niszczycieli Polski. Ale kogo Pan Bóg chce ukarać, temu rozum odbiera. Więc i oni głuchymi byli na wszelkie ostrzeżenia. Przyszedł więc czyn majowy, przyszły krwawe walki na ulicach Warszawy, które zmiotły Rząd zachłannej reakcji Chjeno-Witosowej, zmiotły małodusznego i zaślepionego prezydenta Wojciechowskiego i obudziły naród cały do nowego życia.

## b) Po przewrocie majowym.

„Nie może być za dużo nieprawości w państwie,
Nie może być za dużo krzywdy tych, którzy pracują"

Oto są słowa Marszałka Piłsudskiego i to jest program w imię którego dokonany został przewrót majowy. A więc wytępione i odsunięte od władzy musi być wszystko, co było przekupne, co okradało naród, co się tuczyło krwią ludu pracującego—wydźwignięta zaś musi zostać uczciwa i twórcza siła Polski Pracującej.

To, co zostało dokonane przez Marszałka Piłsudskiego i przez wojsko w krwawych walkach na ulicach stolicy jest dopiero początkiem, który daje

ludowi polskiemu, daje chłopom i robotnikom głębszy oddech i możność własnego czynu, własnego działania. Jednym z najbliższych naszych zadań będzie walka wyborcza do rad gminnych i do Sejmików, a wkrótce także do nowego Sejmu. Lud pracujący musi wygrać wybory, opanować rady gminne i sejmiki, a w trzecim Sejmie uzyskać przewagę, czyli własną większość, na której będzie mógł się oprzeć przyszły Rząd Chłopsko-Robotniczy. Reakcja musi być rozbita ostatecznie, a tego dokonać może już nie Wojsko lecz—Wy chłopi i robotnicy. Na to jest walka cywilna, na to są wybory, których tak się bały chjeno—piasty. Nie zaniedbają oni też niczego, aby się ratować. Tym razem już nie tylko ambony, nie tylko oszczerstwo i przekupstwo zastosują, ale puszczą w ruch tajne swoje bojówki, nie cofną się przed zbrodnią, przed napadami, przed morderstwem. Już obecnie wielkie do tego czynią przygotowania. Poraz trzeci więc lud pracujący będzie zdawał wielki egzamin swojej świadomości politycznej i społecznej i musi zdać go tym razem doskonale. W przeciwnym razie nie zdobędzie sobie prawa rządzenia państwem, nie stworzy Polski Ludowej.

Marszałek Piłsudski nie ogłosił dyktatury, czyli rządów bata. Bo chce, aby Naród sam nauczył się rządzić we własnem państwie. Nie przyjął też wyboru na prezydenta po panu Wojciechowskim, bo nie poto dokonał przewrotu majowego, aby zdobyć dla siebie najwyższy urząd w Państwie, lecz poto, aby Polskę i Naród od zguby ratować.

Nie rozpędził też Marszałek Piłsudski tego Sejmu, który dzięki przewadze w nim chjeno-piasta tyle zła na kraj i na naród sprowadził. Owszem, zatrzymał Sejm i zażądał od niego, aby przed rozejściem się swojem zalegalizował formalnie przewrót majowy, aby uznał swoje winy i choć w części naprawił to, co było przyczyną zła, a przedewszystkiem wadliwą konstytucję. I sejm tego dokonał, bo dokonać musiał, bo czuł, że cały naród domaga się naprawy i zmiany. Przycupnęła więc większość chjeno-piastowa, rozbiły się jej głosy Na prezydenta wybrany został człowiek wybitnego umysłu i wielkiego serca, Ignacy Mościcki, który wspólnie z Marszałkiem Piłsudskim i z nowym Rządem premjera Bartla zabrał się do pracy nad odrobieniem tych klęsk i tej niewoli, jakie sprowadziły na kraj rządy reakcji.

Zmienił sejm niektóre punkty konstytucji, a najważniejsza zmiana polega na tem, że odtąd prezydent ma prawo na mocy własnej decyzji rozwiązać Sejm i Senat, jeżeli zajdzie tego potrzeba. Ponadto uchwalone zostały pełnomocnictwa dla Rządu, które mu pozwolą dokonać naprawy administracji państwowej, dźwignąć kraj z upadku gospodarczego, uporządkować sprawy państwowe zaprzepaszczone przez reakcję. Zaświtała dla ludu nadzieja lepszej doli.

Oto są dotychczasowe skutki przewrotu majowego. Do zrobienia i do odrobienia jest ogrom rzeczy, a nie mało na to czasu potrzeba. Obecnie mamy okres przejściowy. Sejm musi jeszcze załatwić niektóre pilne sprawy i zepewne zbierze się we wrześniu, a potem zostanie rozwiązany. Wybory do następnego sejmu mogą wypaść wkrótce po Nowym Roku.

## c) Ostrzeżenie.

Tajna i jawna robota wrogów sprawy ludowej, nie ustaje. Nie brak zdrajców, jak poseł Ćwiakowski, którzy poszli służyć najczarniejszej reakcji. Monarchiści i faszyści knują nadal swoje spiski, a chjeno-piast organizuje bojówki w nadziei, że osiągnie krwawym terrorem to, czego się nie uda zrobić oszczerstwem, przekupstwem, albo otumanieniem ludzi nieświadomych. Oprócz tego zakładane są nibyto organizacje gospodarcze, jak naprzykład tak zwany „Związek drobnych rolników“, który ma być przynętą dla chłopów, aby ich odciągnąć od „Wyzwolenia“ i rozbić siłę ludową

Na rękę prawicy w tej rozbijackiej robocie idą komuniści. Pod nazwą „Niezależnej partji chłopskiej“ próbują tworzyć własną organizację. Po wsiach rozsyłają gazetki, jak „Niezależny Chłop“ i inne. W gazetkach tych pełno jest napaści na „Wyzwolenie“, na działaczy ludowych, na Piłsudskiego Po powiatach uwijają się ich płatni agenci, którzy wichrzą wśród ludu Jednym z takich jest niejaki Lubieniecki, który wyrzucony został z „Wyzwolenia“ za zdradę i za brzydkie macherki i którego sprawki oddane zostały do rozpatrzenia sędziemu śledczemu. Jest takich więcej, których każdy kupi, kto lepiej płaci. Musicie być bardzo ostrożni. Zdrajców i sprzedawczyków należy przepędzać, nie pozwolić na rozbijanie siły ludowej.

**Stanisław Nowak**
**Poseł ludowy.**

Zakłady Graficzne M. i J. Pańskich Radomsko. - Telefon № 58.